

## Recenzja rozprawy doktorskiej

ks. mgra lic. MATEUSZA MARKOWSKIEGO, zatytułowanej *UBODZY JAKO KATEGORIA TEOLOGICZNA W NAUCZANIU PAPIEŻA FRANCISZKA* (Toruń 2026, ss. 212), napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Wiesława Łużyńskiego w Katedrze Teologii Systematycznej, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Zagadnienie ubóstwa od samego początku zajmowało istotne miejsce w działalności i nauczaniu papieża Franciszka. Jego wrażliwość sprawiła, że wśród wielu dziedzin życia społecznego, jakimi się zajmował, ubóstwo zajęło szczególne miejsce, a troska o ludzi ubogich nigdy go nie opuszczała. Chętnie spotykał się z nimi i w Rzymie, i podczas pielgrzymek zagranicznych, kierował do nich swoje słowa, adresował do nich swe orędzia i – w miarę swoich możliwości – niósł im konkretną pomoc materialną. Często modlił się za nich zarówno indywidualnie, jak i wspólnotowo. Przez swoich przedstawicieli zabierał głos w ich obronie na różnych konferencjach i spotkaniach światowych. Nieustannie apelował do rządów państw oraz organizacji międzynarodowych o solidarną współpracę na rzecz rozwiązania tego wielkiego społecznego problemu.

Papież Franciszek dostrzegał niepokojące współczesne zjawisko „braku Boga” w świadomości społecznej, które coraz bardziej się nasila. W zsekularyzowanym świecie rozdział religii od państwa oraz sfery publicznej oraz tzw. apateizm (postawa obojętności religijnej; termin powstał z połączenia słów 'apatia' i 'ateizm') sprawiają, że pytania o wymiar duchowy spychane są na margines. „Wiemy, że nie ma większego ubóstwa niż nie mieć Boga, to znaczy żyć bez wiary, która nadaje sens życiu, bez nadziei, która daje siłę do pracy, bez poczucia, że jest się kochanym przez kogoś, kto nie zawodzi”<sup>1</sup> – napisał papież Franciszek. Brak wiary i relacji z Bogiem był więc uważany przez papieża za najgłębszą formę ubóstwa duchowego. Spycha on bowiem człowieka w egzystencjalną pustkę, pozbawiając go ostatecznego punktu

<sup>1</sup> *Papież Franciszek do Akcji Katolickiej: nie ma większego ubóstwa niż brak Boga*, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2021-11/papiez-do-akcji-katolickiej-nie-ma-wiekszego-ubostwa-niz-brak-b.html>, (dostęp: 21.06.2026).

odniesienia, nadziei i głębszego sensu życia. Papież przypominał wielokrotnie, że prawdziwe bogactwo człowieka nie zależy wyłącznie od dóbr materialnych, ale od jakości jego relacji z Bogiem i drugim człowiekiem.

Myśląc o ubogich, papież Franciszek miał na uwadze między innymi dramatyczną sytuację mieszkańców niektórych krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. W krajach tych wielkie rzesze ludzi są zepchnięte na margines życia społecznego. Wśród nich znajdują się także dzieci, które w poszukiwaniu środków do życia zdane są na siebie. Dotyczy to także ludzi młodych, którzy – pozbawieni właściwego wykształcenia i możliwości znalezienia pracy – są spychani na margines życia społecznego. Bezrobocie, które występuje w całym świecie, prowadzi do zubożenia coraz większej liczby ludzi oraz ich rodzin. Trudności ekonomiczne przyczyniają się do masowych ruchów migracyjnych skierowanych ku krajom zamożniejszym, gdzie z kolei dochodzi do wzrostu napięć i niepokojów. Innym zjawiskiem, które powiększa ubóstwo, a nawet prowadzi do nędzy, są wojny między państwami i konflikty wewnętrzne. Wojna pogłębia cierpienie ubogich i staje się przyczyną ubóstwa jeszcze większej liczby ludzi, albowiem pozbawia ich podstawowych środków do życia. Prowadzi to do nowych konfliktów lub pogłębiania starych, gdyż każde ubóstwo, gdy przeradza się w nędzę, staje się – zdaniem papieża Franciszka – zagrożeniem dla pokoju.

Trudne położenie ludzi ubogich pogłębia jeszcze bardziej sytuacja krajów uprzemysłowionych, w których ludzie pochłonięci są gorączkową pogonią za dobrami materialnymi. Konsumpcjonizm tak ich zaślepia, że nie dostrzegają już potrzeb bliźniego. Nadto ogromna ilość dóbr zużywanych przez znikomą część ludności świata stwarza popyt, który jest zbyt wielki w stosunku do istniejących zasobów. W związku z tym Franciszek wzywał do powstrzymania nieumiarkowanej konsumpcji dóbr doczesnych, do unikania mnożenia sztucznych potrzeb, do zmniejszania popytu i umiarkowanego, ekonomicznego wykorzystywania tego, co już zostało wyprodukowane.

Nauczanie papieża Franciszka o ubogich to centralny punkt jego pontyfikatu. Głosił on odważnie potrzebę budowania „Kościoła ubogiego dla ubogich”, w którym materialna i duchowa pomoc idą w parze z osobistym spotkaniem z człowiekiem. Uważał, że troska o wykluczonych jest głównym sprawdzianem autentyczności wiary chrześcijańskiej. Franciszek podkreślał, że dawanie pieniędzy bez nawiązania relacji jest niewystarczające. Wzywał więc do dostrzegania godności każdego człowieka, co propagował między innymi poprzez ustanowiony przez siebie Światowy Dzień Ubogich. Papież zauważył dobitnie, że ubóstwo ewangeliczne uczy pokory, solidarności i otwiera serce na potrzeby bliźniego. Ostrzegał także przed toczącą świat współczesny „globalizacją obojętności” oraz przed systemem gospodarczym, który gene-

ruje nierówności społeczne. Uważał, że ignorowanie cierpienia biednych jest zdradą nauczania Jezusa Chrystusa.

Dobrze się zatem stało, że ks. mgr lic. Mateusz Markowski zajął się w swej rozprawie doktorskiej zagadnieniem ubóstwa w nauczaniu papieża Franciszka. Jest to tym cenniejsze, że odczuwaliśmy istotny brak rzetelnych, naukowych tekstów poruszających to ważne społecznie zagadnienie. Należy więc zarówno Promotorowi, jak i Doktorantowi szczerze pogratulować doboru tematu i jego realizacji. W całej pracy widać rękę Promotora, który z uwagą śledzi tok wywodów Doktoranta i wspiera go swoim bogatym naukowym doświadczeniem.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska ks. Mateusza Markowskiego lokuje się w dziedzinie teologii, częściowo w teologii moralnej i pastoralnej. Można śmiało stwierdzić, że jest to ujęcie wielodyscyplinarne przy wykorzystaniu terminologii charakterystycznej dla dyscypliny nauk teologicznych. Autor rozprawy, najogólniej mówiąc, zgodnie z jej tytułem, podejmuje problematykę ubóstwa w nauczaniu papieża Franciszka. Rozważana w rozprawie problematyka jest ważna i aktualna, zarówno z poznawczego, jak i implementacyjnego, czyli w tym wypadku społecznego punktu widzenia. Jest poznawczo ważna, zwłaszcza z perspektywy ogólnej nauk teologicznych, w szczególności zaś katolickiej nauki społecznej i teologii pastoralnej.

## 1. Struktura rozprawy i jej ocena

Rozprawa obejmuje 210 stron wydruku komputerowego, w tym 180 stron tekstu (od s. 11 do s. 191), 15 stron *Bibliografii* (od s. 196 do s. 210) i 2 strony spisu treści (ss. 4 i 5). Struktura rozprawy jest poprawna i interesująca. Składają się na nią następujące części: pięć rozdziałów, które poprzedza *Wstęp*, po nich następuje *Zakończenie*, a całość uzupełnia, konieczny dla tego rodzaju prac awansowych, starannie zgromadzony wykaz bibliograficzny.

Punktem wyjściowym rozważań Autor uczynił analizę ubóstwa w nauczaniu papieża Franciszka. Autor słusznie zauważa, że ta problematyka była absolutnym filarem programu pontyfikatu tegoż papieża. Już na samym jego początku ogłosił pragnienie posiadania „Kościoła ubogiego i dla ubogich”, stawiając to zagadnienie w centrum zarówno swojej działalności duszpasterskiej, jak i szeroko zakrojonych strukturalnych reform w Watykanie. W swoim nauczaniu Franciszek wielokrotnie i odważnie potępiał współczesne mechanizmy ekonomiczne, które marginalizują słabszych. Koncepcję tę ujął dobitnie w encyklice *Laudato si'* (z czerwca 2015 roku) oraz w adhortacji *Evangelii gaudium* (z listopada 2013 roku). Wskazywał przeni-

kliwie na istnienie „globalizacji zubożenia”, twierdząc, że problem nierówności społecznych i wyzysku jest największym wyzwaniem etycznym dla współczesnego świata.

Widać zatem, że współcześnie ubóstwo jest postrzegane jako zjawisko wielowymiarowe. Oznacza ono nie tylko brak środków do życia, lecz jest również złożonym procesem, w którym krzyżują się czynniki materialne, strukturalne, kulturowe i moralne. Przekrojowa analiza tego problemu obejmuje cztery główne perspektywy: socjologiczną, kulturową, polityczną oraz filozoficzną. Należy jednak wyraźnie stwierdzić, że problematyka ta jest jedną z fundamentalnych kategorii teologicznych. W tradycji judeochrześcijańskiej ubóstwo to nie tylko zjawisko społeczno-ekonomiczne, ale przede wszystkim pojęcie głęboko zakorzenione w Objawieniu, które definiuje relację człowieka względem Boga i względem drugiego człowieka (rozdz. I).

Poszukując doktrynalnych podstaw teologii ubóstwa, Autor ukazuje biblijne i patrystyczne jego wymiary. Autor słusznie zauważa, że w Starym Testamencie ubodzy to ci, którzy całą swoją ufność pokładają w Bogu, a nie w bogactwach materialnych. W Nowym Testamencie znajduje to wyraz w pierwszym błogosławieństwie: *Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie* (Mt 5, 3). To wewnętrzna postawa pokory i zależności od Stwórcy. Służba ubogim, chorym i wykluczonym jest w Ewangeliach stawiana na równi z kultem religijnym, stając się probierzem autentycznej wiary (np. Mt 25, 31–46). Oznacza to, że osoby doświadczające niedostatku i marginalizacji są przestrzenią, w której wierzący spotykają samego Boga. To przeświadczenie legło u podstaw współczesnej teologii wyzwolenia i koncepcji Kościoła ubogiego, akcentujących tak zwaną opcję preferencyjną na rzecz ubogich (rozdz. II).

Miejsce ubogich w Kościele jest fundamentalną kategorią teologiczną i społeczną. Od początku chrześcijaństwa są oni uznawani za skarb wspólnoty, a ich godność wyznacza im szczególne miejsce w sercu Boga i praktyce miłości. Zgodnie z nauczaniem Kościoła ubodzy cieszą się szczególnym pierwszeństwem, co odzwierciedla wspomnianą tu już tak zwaną opcję na rzecz ubogich (promowaną m.in. przez papieża Franciszka). Ubodzy są traktowani jako „miejsce”, w którym w sposób szczególny objawia się i działa Jezus Chrystus. Zgodnie z biblijną przypowieścią o Sądzie Ostatecznym (Mt 25), to właśnie przez nich rozpoznawany i przyjmowany jest sam Bóg (rozdz. III).

W związku z tym wspólnota wiernych jest powołana do bycia „Kościołem ubogim i dla ubogich”. Oznacza to, że pomoc materialna i duchowa najsłabszym nie jest tylko dodatkiem, ale istotą jej misji. Papież Franciszek podkreślał, że to nie tylko ubodzy potrzebują Kościoła, ale także Kościół potrzebuje ubogich, aby zachować autentyzm ewangeliczny. W

związku z tym papież mówił o potrzebie duszpasterskiej troski o ubogich, a nade wszystko o potrzebie nawrócenia duszpasterskiego. Duszpasterstwo troski o ubogich w Kościele to nie tylko pomoc materialna (żywność czy schronienie), ale przede wszystkim odbudowywanie godności najsłabszych i przywracanie im poczucia bycia ważną częścią wspólnoty (rozdz. IV).

Papież wzywał wielokrotnie do odrzucenia „dzikiego kapitalizmu”, w którym dominującą logiką jest wyłącznie zysk, zysk za wszelką cenę. W swojej encyklice *Fratelli tutti* (z października 2020 roku) wskazywał, że likwidacja nierówności wymaga prawdziwego braterstwa. Rozwiązaniem jest myślenie w kategoriach jednej rodziny ludzkiej oraz eliminowanie obojętności i „kultury wykluczenia”. W przywoływanej tu już encyklice *Laudato si'* Franciszek połączył kryzys społeczny z ekologicznym. Zaproponował podejście, w którym troska o planetę idzie w parze z troską o najuboższych, ponieważ degradacja środowiska uderza w nich najsilniej. Wzywa do zaangażowania się ludzi Kościoła, szczególnie instytucji charytatywnych, organizacji społecznych, a nade wszystko państwa w rozwiązywanie tego tak ważnego współcześnie problemu społecznego (rozdz. V).

### **Merytoryczne aspekty rozprawy**

Przedstawienie powyższego zagadnienia wymagało przebadania szeregu dokumentów nauczania papieża Franciszka, w tym jego encyklik, adhortacji, listów apostolskich, przemówień i homilii, oraz uporządkowania ich treści i zespolenia w jeden systematyczny wykład. Przy tym badania te należało prowadzić niemal do ostatniej chwili, śledząc nie tylko samą treść nauczania, ale i jego kontekst, bo tylko w określonym kontekście nauczanie to może być właściwie odczytane i zinterpretowane. Ogromna ilość dokumentów papieskiego nauczania nie pozwoliła na dotarcie do wszystkich, przymuszając niejako do wykorzystania tylko najważniejszych. Należało także sięgnąć do nauczania Soboru Watykańskiego II i nauczania jego poprzedników na Stolicy Piotrowej, szczególnie Jana Pawła II, dla którego problematyka ta była bardzo ważna. Ponadto należało skorzystać z opracowań teologicznych, filozoficznych i socjologicznych dotyczących tego zagadnienia.

Materiały te nadają się do przebadania przez zastosowanie metody historyczno-porównawczej i metody opisowo-analitycznej, przy czym ta ostatnia okazała się szczególnie pożyteczna. Analiza nauczania papieża Franciszka pozwoliła na wyodrębnienie zasadniczych wątków jego refleksji nad ubóstwem, a następnie na ich uporządkowanie w spójną strukturę problemową. Szkoda, że Autor nie wspomniał o metodzie sylogizmu praktycznego, z

której korzysta katolicka nauka społeczna, a której wybitnym znawcą jest promotor rozprawy. Wspomniana metoda badań znalazła swoje zastosowanie w strukturze całej rozprawy. Mamy zatem do czynienia z immanentnym wpisaniem w treść dysertacji rozpoznawalnej przez specjalistów w tej dyscyplinie metodologii, choć nie została ona *expressis verbis* w niej nazwana. To drobny mankament i nie wpływa zasadniczo na ocenę końcową, trudno go jednak pominąć. Ponadto tego rodzaju strategia bywa akceptowana w środowisku akademickim w relacjach Mistrz – Uczeń.

Warta podkreślenia jest bogata literatura przedmiotu, którą Autor przedstawił na piętnastu stronach opisu bibliograficznego – cieszy szeroki zakres wykorzystanej literatury. Integralnie z wymową merytoryczną rozprawy skorelowaną jej wartością jest korzystanie przez Autora z licznych opracowań w językach obcych, szczególnie w języku angielskim. W „źródłach” brakuje *Pisma Świętego*, a jest to przecież podstawowy dokument, do którego wiele razy Autor się odwołuje. Spostrzegam także brak zapisu encykliki Pawła VI *Populorum progressio* (1967), do którego odwołuje się Autor na przykład na stronie 86, przypis 374. W wykazie literatury brakuje podstawowych opracowań z zakresu katolickiej nauki społecznej, a także teologii moralnej, jak jednak dobrze wiemy, w świecie współczesnym, w dobie niepowstrzymanego przyrostu stanów badań, nie jest już możliwe zgromadzenie kompletnej bibliografii na jakikolwiek temat szczegółowy, zatem przedstawiony do recenzji wybór uznaję za racjonalny i wystarczający dla tego typu dysertacji.

Rozprawa doktorska ks. mgra lic. Mateusza Markowskiego niezaprzeczalnie posiada cechy rzetelnej pracy naukowej. Nie budzi więc zastrzeżeń merytorycznych. Jest poważnym studium naukowo-badawczym, w którym Autor przedstawił w sposób kompetentny, wyczerpujący i rzetelny wyniki swoich wieloletnich badań.

Niewątpliwą osobiwością i pewną doniosłością tej rozprawy jest całościowe opracowanie trudnej i ważnej społecznie problematyki ubóstwa w nauczaniu papieża Franciszka. Należy zauważyć, że przedstawienie problematyki ubóstwa w nauczaniu papieża Franciszka nie jest łatwe, gdyż napotyka na trudności ze względu na radykalizm jego przekazu oraz opór środowisk przywiązanych do wolnorynkowego *status quo*. Krytyka „globalizacji obojętności” i „kultury odrzucenia” wymaga od słuchaczy zmiany mentalności i struktur społecznych. Ze względu na ostrą krytykę dzikiego kapitalizmu i bezdusznych mechanizmów finansowych, papież bywał niesłusznie oskarżany przez część środowisk (zwłaszcza liberalno-konserwatywnych) o promowanie ideologii marksistowskiej. Jak pamiętamy, z podobnymi zarzutami spotykało się nauczanie społeczne Jana Pawła II, szczególnie w początkach jego pontyfikatu.

Papież Franciszek wskazywał, że największym zagrożeniem współczesności nie jest samo ubóstwo materialne, lecz obojętność społeczeństwa na los wykluczonych. Ostrzegał, że spychani na margines ubodzy grożą załamaniem koncepcji demokracji. Kładł nacisk na bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, „wychodzenie na peryferie” i wspieranie kreatywnych projektów dających wolność. Papież Franciszek wskazywał, że współczesne społeczeństwa często postrzegają ubogich nie jako braci w potrzebie, lecz jako zagrożenie dla własnego komfortu i stabilności, i przeszkodę w dążeniu do iluzorycznego doczesnego dobrobytu. Papież wielokrotnie piętnował sytuacje, w których duchowni lub instytucje kościelne ignorują ubóstwo i żyją w luksusie, co podważa wiarygodność ewangelicznego przesłania. Franciszek odchodził od czysto socjologicznego rozumienia biedy. Traktował ubóstwo jako wymóg relacyjny, teologiczny i „narzędzie zbawienia”, co było i nadal jest trudne do zaakceptowania w zezwieczonym i zorientowanym na konsumpcję świecie.

Autor słusznie zauważył, że nowość nauczania papieża Franciszka polega na dowartościowaniu ubogich jako podmiotów życia Kościoła oraz uznaniu ubóstwa za konstytutywny element samej Ewangelii, a nie tylko zadanie charytatywne. Papież zrezygnował z mówienia o ubogich wyłącznie w kategoriach statystyk. Franciszek uczynił to hasło programowym fundamentem swojego pontyfikatu. Podkreślał, że instytucje kościelne i wierni powinni żyć z dala od luksusu, a Kościół jest prawdziwym Kościołem Jezusa tylko wtedy, gdy służy najsłabszym.

Zarysowana w tym opracowaniu koncepcja troski o ubogich papieża Franciszka, twórczo rozwijana przez Leona XIV, powinna być drogowskazem w rozwiązywaniu groźnego dla współczesnego świata problemu. Wobec nie do końca skutecznych i zadowalających dotychczasowych wysiłków i działań w tej dziedzinie ludzie odpowiedzialni za przyszłe losy świata powinni szukać skutecznych rozwiązań tego problemu na bazie wypracowanej przez Franciszka i rozwijanej przez jego następcę koncepcji. Ta papieska wizja została zbudowana na ponadczasowej, niezmiennej hierarchii wartości, na której szczycie stoi zawsze człowiek i jego godność, a u początków nauczanie Chrystusa i Jego Ewangelie.

**Uwzględniając powyższe konstatacje, stwierdzam z całym przekonaniem, że praca jest pod względem naukowym oryginalna i zasługuje na wysoką ocenę.**

Co się tyczy ogólnej koncepcji rozprawy, należy zauważyć jej metodologiczną poprawność i spójność. Tematy poszczególnych rozdziałów są logicznie powiązane i w sposób właściwy opisują koncepcję nauczania papieskiego. Koncepcja ta przedstawia się interesująco i świadczy o oryginalności naukowego podejścia Autora. Widać też rzetelność Doktoranta oraz

ogromną pracowitość. Praca została napisana bez zbędnego pośpiechu, z namysłem i rozwagą. Pod względem językowym przedstawia się także interesująco, więcej niż poprawnie.

Zasygnalizowane nieliczne uwagi nie podważają ogólnego, nader pozytywnego wizerunku rozprawy. Praca ks. Mateusza Markowskiego jest napisana nie tylko poprawnie merytorycznie, ale także pod względem konstrukcyjnym przejrzysto i logicznie. Recenzowana rozprawa naukowa zasługuje na wysoką ocenę, a jej Autor na uznanie. Szczególnej uwagi warte są także spostrzeżenia i wnioski, które Doktorant formułuje w ostatniej części swojej rozprawy. Widać w nich dojrzałość intelektualną, a także osobiste zaangażowanie i troskę piszącego o to, aby jego praca przyczyniła się także w sposób praktyczny do lepszego zrozumienia trudnej problematyki, od której w świecie współczesnym w żadnym wypadku nie można i nie wolno uciekać, udawać, że nie istnieje.

## **2. Ocena formalna rozprawy**

Także strona formalna rozprawy nie budzi większych zastrzeżeń. Po analizie całości dysertacji doktorskiej ks. mgra lic. Mateusza Markowskiego – zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym – należy zaznaczyć, że stawia ona Autora w szeregu badaczy o dobrym opanowaniu warsztatu metodologicznego.

Praca charakteryzuje się należyłą spójnością. Zawartość treściowa poszczególnych rozdziałów i paragrafów jest adekwatna do tytułów. Wywody prowadzone są w sposób przejrzysty i odpowiadają podziałowi materiału zapowiedzianemu na początku. W *Zakończeniu* Autor dokonuje rzetelnej i gruntownej rekapitulacji przebiegu badań, przedstawia wnioski i – co szczególnie cenne – sygnalizuje nowe perspektywy badawcze.

Osobiście brakuje mi „wykazu skrótów”, co uważam za błąd techniczny. Aby go naprawić, należy posłużyć się przyjętymi już skrótami dokumentów nauczania Kościoła i umieścić je tuż po *Spisie treści*. Na pewno przyczyniłoby się to do zwiększenia przejrzystości pracy, zwłaszcza przypisów. Co do przypisów stosowanych w rozprawie to zauważam pewne braki (jest ich wprawdzie niewiele), ale świadczą one o braku doświadczenia w dokonywaniu korekty, a może nawet o przeoczeniu znaczenia tego elementu w pracy nad tekstem dla osiągnięcia odpowiedniej rangi wyniku końcowego (np. przypis nr 3, s. 6; nr 376, s. 86). Niestety, w przypisach zauważam pewną niekonsekwencję w zapisie cytowanych opracowań (raz stosowany jest skrót: op. cit., a innym razem nie). Podobną niekonsekwencję widzę w zapisach bibliogra-

ficznych niektórych opracowań. Należy ujednolicić w całej rozprawie zapis „Kompendium nauki społecznej Kościoła” zob. przypis nr 109, strona 41, a strona 196. W przypadku publikacji rozprawy konieczne te niedoskonałości należy poprawić!

Zaprezentowana przez ks. mgra lic. Mateusza Markowskiego rozprawa doktorska *Ubo-  
dzy jako kategoria teologiczna w nauczaniu papieża Franciszka* jest niewątpliwie cennym  
przyczynkiem do naukowego opracowania kwestii ubóstwa. U papieża Franciszka kategoria  
ubogich to przede wszystkim sprawa fundamentu wiary w Boga. Opracowanie tego tematu jest  
kluczowe dla całego Kościoła, ponieważ przywraca Ewangelię do jej pierwotnego wymiaru.  
Papież wskazywał, że stosunek do ubogich stanowi ostateczny sprawdzian autentyczności  
chrześcijaństwa. Ci, którzy ich nie dostrzegają, zdradzają nauczanie Jezusa.

### 3. Wnioski końcowe

Uwzględniając merytoryczne walory i zasadniczą poprawność formalną (nieznacznie  
tylko tu i ówdzie ograniczoną), a zwłaszcza rzetelne i wyczerpujące opracowanie jakże ważne-  
go tytułowego zagadnienia, stwierdzam, że **dysertacja**, mimo wspomnianych drobnych bra-  
ków, **spełnia wszystkie ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim**. Stanowi  
ona bowiem oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teore-  
tyczną Kandydata w obranej przez niego dyscyplinie naukowej. Doktorant posiada umiejęt-  
ności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Opanował także wiedzę merytoryczną w za-  
kresie podjętego problemu badawczego, a nadto potrafi stosować procedury badawcze mające  
na celu analizę materiału badanego oraz poprawnie i logicznie formułować cenne dla dyscypli-  
ny wnioski.

Tym samym jej Autor posiada wymagane kwalifikacje, dzięki którym Rada Dyscypliny  
Nauki Teologiczne Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w moim głębokim przekona-  
niu, może **dopuszczać Go do dalszych etapów przewodu doktorskiego**.

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka



Kierownik Katedry Socjologii Małżeństwa i Rodziny  
Wydziału Nauk Społecznych  
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie